Ewa Baniecka

Gwara młodzieżowa jako odmiana współczesnej polszczyzny - próba charakterystyki

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 5, 157-169

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Ewa Baniecka*

Gwara młodzieżowa jako odmiana współczesnej polszczyzny – próba charakterystyki

Wstęp

Skąd zainteresowanie właśnie tą odmianą współczesnej polszczyzny, którą stanowi dziś gwara młodzieżowa? Zdaniem autorki wyrazistość i specyfika tego zjawiska językowego sprawiają, że zasługuje ono na szczególną uwagę badaczy języka, odzwierciedlając różne tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny i wpływając zarazem wielostronnie na jej kształt, a także będąc wyrazem niezwykłej inwencji twórców gwary młodzieżowej. Wybicie się w ostatnich latach gwary młodzieżowej na niezależność, jej silne wyodrębnienie pośród innych odmian języka polskiego zauważa Jan Miodek, który w wywiadzie udzielonym dla portalu edu.info.pl uznaje rozwój języka młodzieży za swoistą rewolucję, tak go opisując:

> Myślę, że tak wyrazistej, wyodrębnionej i różniącej się od innych odmian polszczyzny gwary młodzieżowej jeszcze w XX wieku nie było. [...] Język młodzieżowy wybija się na status samodzielnej odmiany, która w coraz mniejszym stopniu podporządkowuje się ogólnym normom gramatycznym i stylistycznym[1].

Rewolucja ta polega zatem na niespotykanym dotychczas na taką skalę rozluźnieniu związku gwary młodzieżowej z polszczyzną ogólną, czyli tą wersją polszczyzny, którą porozumiewamy się w zwykłych, codziennych kontaktach, wersją standardową[2]. Uwidacznia się to w niesłychanym rozroście słownictwa właściwego tylko dla „najmłodszej polszczyzny", by użyć określenia Bartka Chacińskiego,

* Dr Ewa Baniecka, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna, ul. Biskupia 24 b, 80-875 Gdańsk, e-mail: ewa.baniecka@wp.pl.

[1] Wywiad z profesorem Janem Miodkiem przeprowadzony przez A. Sztanderę, Polski Portal Edukacyjny edu.info.pl, http://www.edu.info.pl/strona.php?3446, dostęp: 27.03.2007 r.

[2] A. Markowski dzieli polszczyznę ze względu na stosunek między nadawcą i odbiorcą na oficjalną i nieoficjalną. Podstawowym wariantem nieoficjalnym jest według niego polszczyzna obiegowa, którą dzieli z kolei na standardową i potoczną. Wersją standardową posługujemy się w codziennych sytuacjach komunikacyjnych, w których jednak uczestników aktu wypowiedzi nie łączą stosunki towarzyskie, zażyłość, a zatem używają słownictwa nienacechowanego, patrz: A. Markowski, *Polszczyzna końca XX wieku*. Warszawa 1992.

którego *Totalny słownik najmłodszej polszczyzny*[3] posłuży za główne źródło materiału egzemplifikacyjnego. J. Miodek zauważa panujące w ostatnich latach zjawisko językowej mody na luz, co ze szczególną wyrazistością objawia się właśnie w gwarze młodzieżowej. Spostrzega poza tym postępującą w języku młodzieży wulgaryzację i to, że jest „przeładowany negatywnymi emocjami"[4]. Dodałabym jeszcze większy niż kiedyś wpływ gwary młodzieżowej na inne odmiany języka, na przykład na język reklamy, który się tą gwarą i funkcjonującymi w jej obrębie slangami żywi, ale także, ogólnie, na język mediów i polityki, co czasem działa też w odwrotną stronę. Mamy więc do czynienia z jednej strony z dużym hermetyzmem tej odmiany języka, z drugiej jednak z wzajemnymi wpływami na siebie gwary młodzieżowej i innych stylów funkcjonalnych polszczyzny.

Gwara młodzieżowa to odmiana języka wyrastająca bezpośrednio z nieoficjalnego stylu określanego mianem polszczyzny potocznej – w jej rejestrze emocjonalnym (w odróżnieniu od rejestru neutralnego, wedle podziału Jerzego Bartmińskiego), a więc ze stylu zwanego kolokwialnym. Jest mocno w tym stylu zakorzeniona. Tym zaś, co potoczne słownictwo z rejestru emocjonalnego charakteryzuje, jest między innymi obecność dużej liczby ekspresywnych określeń człowieka, zwłaszcza określeń negatywnych[5]. Rejestr emocjonalny cechują też obrazowość i metaforyczność oraz gromadzenie określeń synonimicznych[6]. Te same właściwości można przypisać również gwarze młodzieżowej z jej specyficznym zasobem leksykalnym i frazeologicznym. Andrzej Markowski opisuje **gwary środowiskowe**, a wśród nich gwarę młodzieżową, następująco:

> [...] słownictwo i frazeologia gwar środowiskowych odznaczają się kilkoma cechami wspólnymi.
>
> Podstawową jest nacechowanie ekspresywne, a zwłaszcza emocjonalne, jednostek leksykalnych. W większości wypadków jest to nacechowanie ujemne, czasem bardzo negatywne (aż do wulgarnego). Badacze gwar środowiskowych uważają, że w ten sposób członkowie wielu różnych grup społecznych wyrażają swoją postawę wobec świata i stosunek do niego – od żartobliwego i pełnego dystansu w odniesieniu do własnej grupy [...], poprzez ironiczny [...], aż do pełnego frustracji lub wyrażającego negację uznanych wartości społecznych (wyraźnego w gwarze młodzieżowej, a zwłaszcza w gwarach środowisk przestępczych). Jednocześnie część ekspresywizmów gwar społecznych odzwierciedla po prostu kreatywno-humorystyczny stosunek do języka i służy zabawom słownym, mającym podnieść prestiż poszczególnych osób w grupie[7].

---

[3] B. Chaciński, *Totalny słownik najmłodszej polszczyzny*. Rysunki Enenek. Kraków 2007; wcześniej ukazały się dwa inne słowniki gwary młodzieżowej tego autora: *Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny*. Rys. Enenek. Kraków 2003 oraz *Wyczesany słownik najmłodszej polszczyzny*. Rys. Enenek. Kraków 2005.

[4] Wywiad z profesorem Janem Miodkiem…, *dz. cyt*.

[5] J. Bartmiński, *Styl potoczny*. [W:] *Współczesny język polski*. Pod red. J. Bartmińskiego. Lublin 2001, s. 121.

[6] Tamże, s. 122.

[7] A. Markowski, *dz. cyt.*, s. 104–105.

Podstawowe cechy „najmłodszej polszczyzny"

Społecznie uwarunkowane odmiany języka zwie się też **socjolektami**. Charakteryzując socjolekty, Stanisław Grabias wymienia kategorie socjolektalne, do których należy istotna w wypadku gwary młodzieżowej **ekspresywność**[8], natomiast autor ten nie przypisuje gwarze młodzieżowej w jej rozmaitych odmianach innej kategorii, mianowicie **tajności**. Aspekt utajnienia pewnych treści wydaje się jednakże znaczący w sytuacjach, w których, na przykład, należy zakomunikować rówieśnikowi coś, czego nie powinien wiedzieć rodzic, co trzeba przed nim – jako rzecz zakazaną – ukryć, tak więc gwara młodzieżowa nosi pewne znamiona szyfru, celowego kodowania informacji. W haśle „feta i inne używki", poświęconym nazywaniu przez młodzież substancji narkotykowych, B. Chaciński pisze: „Jest zresztą w ogóle sto określeń na każdą z nielegalnych substancji – to swoisty kod, który pomaga jednym ludziom zachować pewne sprawy w tajemnicy przed innymi, często młodym przed starszymi. »Wezmę materiał na imprezę« można powiedzieć przez telefon przy rodzicach i nie spotkać potem ich zdziwionych spojrzeń"[9]. I tak, na przykład, w internetowym *Miejskim słowniku slangu i mowy potocznej* znaleźć można następujące określenia marihuany (rzeczywiście jest ich niemal sto): *matex*, *skun* (*sqn*), *dziamba*, *dżamba* (*jamba*), *śuwaks* (*siuwax*), *szuwaks* (*szuwax*), *siuwar*, *siuu*, *szpek*, *ciar*, *jinx*, *baka*, *baku*, *bak*, *temat*, *towar*, *batony*, *jaranie*, *palenie*, *traviata*, *trawka*, *trawa*, *Mary Jane*, *czomber*, *zjara*, *drewno*, *zielsko*, *zioło*, *ziele*, *zielone*, *zeta*, *populina*, *kana*, *stach*, *ganja* (*gańdża*), *stuff*, *Jumanji*, *sensimilla*, *palto*, *pykiel*, *jazz*, *sort*, *maria*[10], *weed*, *sticky icky*, *glony*, *koperek*, *full natural*, *adam*, *amsterdam*, *miód*, *bataty*, *bomba*, *dżuma*, *konopie*, *paczeta*, *babcia*, *pranie*[11]. Wydaje się, że współcześnie – w ramach językowej rewolucji, jaką jest rozwój gwary młodzieżowej – mamy do czynienia z lawinowym przyrostem słownictwa dotyczącego określonych dziedzin życia. W zasobie leksykalnym tej odmiany nastąpiła zatem skokowa zmiana ilościowa. Obrazuje to również pewne przemiany i zjawiska społeczne. W wypadku substancji narkotykowych to między innymi wzrost ich spożycia, coraz większa popularność wśród młodzieży spowodowały, jak sądzę, nagromadzenie niespotykanej wcześniej liczby określeń.

Skrajną postać szyfru stanowi język hakerów, czyli hack mowa, hack script, używany przez tych, co o komputerach wiedzą wszystko, zapis wykorzystujący

---

[8] S. Grabias, *Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty*. [W:] *Współczesny język polski*, *dz. cyt.*, s. 240.

[9] B. Chaciński, *dz. cyt.*, s. 82.

[10] Warto zwrócić uwagę na stosunkowo dużą liczbę eponimów w zasobie leksykalnym współczesnego języka młodzieżowego, zwłaszcza nazw tworzonych od imion. Oprócz *marii*, czyli 'marihuany', to na przykład: *helena* – 'heroina', *adasie* – 'adidasy' czy *czesiu* – 'kolega z klasy'; patrz też hasło „po nazwisku" w *Totalnym słowniku najmłodszej polszczyzny, dz. cyt.*

[11] http://www.miejski.pl/tag-Marihuana, dostęp: 15.05.2008 r.; (uwaga: nie należy dać się zwieść dosłownemu znaczeniu takich fraz jak *zjarać babcię* czy *prasować pranie*).

„podobieństwa liter i innych znaków komputerowej klawiatury"[12] (patrz: *Totalny słownik najmłodszej polszczyzny*, hasła: „|-|4c< m0\^/@" oraz „lama").

Ekspresji, podobnie jak kodowaniu, służy bardzo duża produktywność czy wręcz nadproduktywność w obszarze synonimiki. W zasobie leksykalnym tej odmiany języka, przy jego ograniczeniu do wybranych pól semantycznych, na jeden przedmiot, jedną osobę, jedno zjawisko czy jedną czynność znajdzie się całą gamę określeń, tak jak chociażby w wypadku marihuany. Przykładowo można wymienić ciąg nowszych synonimicznych określeń młodej, atrakcyjnej dziewczyny: *laska*, *towar, dżaga*, *szmula*, *foczka*, *suczka*, *fruzia*, *niunia*, *sztuka*, *świnia*. Tego rodzaju grupy wyrazowe sięgają setek słów bliskoznacznych, na przykład – za S. Grabiasem – seria *upić*, *upijać się* w *Słowniku gwary studenckiej* liczy 159 wyrazów[13]. Warto przy tym powołać się na znamienną obserwację, którą poczynił B. Chaciński, zauważając powstawanie w ostatnim czasie bardzo wielu nowych słów dotyczących narkotyków i bardzo nielicznych nowych słów związanych z piciem alkoholu[14].

Potrzeba ekspresji, zwłaszcza wyrażenia stosunku emocjonalnego do danej osoby, rzeczy czy zjawiska, powoduje również tworzenie wielu neologizmów, takich jak: *wtopa* – 'porażka, wpadka', *ściema* – 'kłamstwo, blaga', *zmuła* – 'nuda', *sofciarski* – 'lekki, fajny', *wczuwka* – 'zainteresowanie czymś, chęć, wczuwanie się', nowych związków wyrazowych w rodzaju *czaić bazę* ('rozumieć') czy *jechać na wolnym* ('improwizować') oraz bogactwo neosemantyzmów o zabarwieniu wartościująco-ekspresywnym w gwarze młodzieży, przykładowo: *lama* w znaczeniu komputerowego dyletanta, *wyczesany*, czyli 'wyjątkowy, świetny', *rzeźnia* jako 'coś ostrego, mocnego, ekstremalnego' lub *kozacki*, czyli po prostu 'fajny'. Również nowe połączenia wyrazowe powstają z reguły na zasadzie neosemantyzacji, tak jak w wypadku określenia *kumać czaczę* w znaczeniu 'rozumieć'. Wyrażeniu stosunku emocjonalnego służy szukanie coraz mocniejszych słów, aż po wulgaryzmy, ale dotyczy to zarówno negatywnego, jak i pozytywnego stosunku nadawcy do przedmiotu wypowiedzi. Zamiast więc, na przykład, powiedzieć, że coś jest bardzo dobre czy nawet strasznie dobre, mówi się, że coś jest *skandalicznie* dobre.

Istotną rolę w wynajdywaniu nowych określeń grają humor[15], zabawa językiem. B. Chaciński w swoim słowniku wymienia wiele humorystycznych nowych określeń. Częstym typem humoru jest tutaj czarny humor. Oto przykłady tego rodzaju określeń: *Dzień Swądu Ostatecznego*, czyli – jak objaśnia autor – dzień, „w którym kąpiel jest już ostateczną koniecznością"[16], *puścić biedaka* ('dać sygnał komórką bez łączenia się'), *dokarmiać raka* ('palić papierosa')[17].

[12] Tamże, s. 103.

[13] L. Kaczmarek, T. Skubalanka, S. Grabias, *Słownik gwary studenckiej*. Wrocław 1974, wyd. II Lublin 1994, za: S. Grabias, *dz. cyt.*, s. 246.

[14] Patrz: B. Chaciński, *Totalny...*, *dz. cyt.*, s. 343 (hasło „zważyć się").

[15] S. Grabias, *dz. cyt.*, s. 246–248.

[16] B. Chaciński, *Totalny...*, *dz. cyt.*, s. 281.

[17] Tamże, s. 350–351.

Użytkownicy gwary młodzieżowej, podobnie jak użytkownicy innych socjolektów, dokonując przesunieć semantycznych i poszerzając pole znaczeniowe słów, czyniąc je zatem znaczeniowo pojemniejszymi, a także tworząc nowe słowa i połączenia wyrazowe, czerpią z pozostałych odmian polszczyzny. Dotyczy to nie tylko samej leksyki, ale także schematów słowotwórczych czy składniowych. Często nowe formy tworzone są w wyraźnej opozycji do oficjalnego wariantu polszczyzny. Styl młodzieżowy żywi się zatem ogólnym zasobem leksykalnym polszczyzny, choć korzystanie z niego często wiąże się z dużą kreatywnością użytkowników tej gwary i łamaniem reguł poprawnościowych zarówno na poziomie normy wzorcowej, jak i normy użytkowej[18].

Wymienione tu cechy gwary młodzieżowej z pewnością nie wyczerpują jej charakterystyki, to zaledwie rys tego, z czym współcześnie mamy w wypadku języka młodzieżowego do czynienia. Należy zatem przejść do bardziej szczegółowej analizy tego językowego zjawiska.

Język wylajtowany na maxxxa

Język młodzieży jest wyrazem pewnych postaw wobec rzeczywistości. Warto pokusić się o próbę opisu językowego obrazu świata dzisiejszej młodzieży, wskaże on bowiem właśnie na jej postawy. Niewątpliwie jest to świat dwubiegunowy, świat skrajności, takich jak aprobata, zachwyt czy wręcz euforia z jednej strony i zdegustowanie, dezaprobata, niezadowolenie, brak akceptacji – z drugiej. Te właśnie skrajności, które – uproszczając – można by sprowadzić do jednej, całkiem podstawowej: dobrze – źle, odzwierciedla język młodzieży. W językowym świecie gwary młodzieżowej oddają je rozmaite słowa względem siebie antonimiczne. Jeśli zatem trzeba dać czemuś lub komuś poparcie, wyrazić swoją aprobatę, zachwyt czy po prostu powiedzieć, że jest „fajnie", unikając jednak tego słowa, gdyż dzisiaj wcale nie musi ono być już takie fajne, można użyć, między innymi, następujących określeń (mniej lub bardziej nacechowanych emocjonalnie): *zaje****ście*, *jedwabiście* (w wersji eufemistycznej), *zarąbiście*, *elo*, *elo w pompke*, *debest*, *total*, *malinowy*, *miodzio*, *miodnie*, *niekulawy*, *podjarka*, *spoko* (*spoczko*, *spox*), *wypas*, *czad*, *bardzo*, *wporzo*, *rewela*, *rewelka*, *ziomal*. Do pozytywnych spraw należy też, na przykład, *zajawka*, czyli 'pasja, zainteresowanie'. Jeżeli natomiast jakaś sytuacja nie budzi zachwytu (to samo może się tyczyć także jakiejś osoby, rzeczy, zjawiska), odwrotnie, jest kiepsko, nudno lub beznadziejnie, to znowu jest do dyspozycji cała gama określeń. Oto niektóre z nich: *meksyk*, *kongo*, *kijowo*, *żenua*, *padaka*, *traga*, *lipa*, *kapa*, *kicha*, *kiszka*, *masakra*, *masakabra*, *masakryczny*, *niehalo*, *rzeźnia*, *zamuła*. O kimś, kto jest... *niehalo*, czyli ogólnie coś z nim jest nie tak, można powiedzieć zaś na przykład *przypał* czy *przychlast*. O tym ostatnim słowie pisze

[18] Patrz: A. Markowski, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*. Warszawa 2007, s. 28–37.

Bartek Chaciński: „Gdyby zsumować wszystkie znaczenia słowa »przychlast«, na jakie można natrafić w różnych miejscach, powstałaby lista wszystkich wad, jakie może mieć człowiek"[19]. Towarzysko niepożądany w świecie młodzieży jest z pewnością *zmulant*, czyli 'nudziarz', jego przeciwieństwo stanowi zaś według B. Chacińskiego *świgant*[20]. W zasobie leksykalnym języka młodzieży występują też słowa nacechowane ekspresywnie o znaczeniu ambiwalentnym, na przykład *schiza*, która może być negatywna albo pozytywna.

Z powyższych zestawień wynikają kolejne postawy, choćby nader pozytywnie odbierany wśród dzisiejszej młodzieży luz, zwany chętnie *luzikiem*, gdyż liczne deminutiva dają wyraz między innymi temu właśnie nastawieniu wobec życia (natomiast augmentativa stosowane są np. do wyrażenia dezaprobaty), również niezależność czy bunt.

Skoro w życiu młodego człowieka panuje moda na luz, swobodnie podchodzi on też do samych słów, do materii języka, nie respektując wielu norm. W świecie najmłodszej polszczyzny jest więc raczej *lajtowo*, czyli 'lekko, przyjemnie, swobodnie', niż *hardcorowo*, czyli 'mocno, do przesady', a zatem także 'surowo'. Słowa pojawiają się, robiąc szybką karierę, tak jak *spoko* czy *trendy*, i równie szybko znikają, ustępując miejsca następnym... ich efemeryczność w tej odmianie języka to stała tendencja.

Moda na luz językowy ogólnie rozpowszechniła się w społeczeństwie polskim po 1989 roku, po upadku opresyjnego systemu PRL, między innymi w związku ze zniesieniem cenzury, po otwarciu się polskiego społeczeństwa na kulturę Zachodu. Znalazło to odzwierciedlenie zwłaszcza w języku mediów, w którym nastąpiło rozluźnienie rygorów stylistycznych – z inwazją języka potocznego na czele – jako manifestacja swobody i odtrutka na kancelaryjno-urzędowy, sztywny, zrytualizowany styl wcześniejszych oficjalnych wypowiedzi. Chodziło – jak zauważają Grażyna Majkowska i Halina Satkiewicz – o przywrócenie komunikacji ze społeczeństwem „ludzkiego" wymiaru[21].

W gwarze młodzieżowej luz z natury rzeczy objawił się natomiast w całej pełni. Jego przejawem stała się między innymi świadomie manifestowana niedbałość pisowniana (jedną z przyczyn stosowania aortograficznego zapisu jest brak polskiej czcionki w telefonach komórkowych przy wysyłaniu SMS-ów) czy łamanie zasad gramatyki, polegające choćby na tworzeniu nietypowych w polszczyźnie wyrazów lub konstrukcji wyrazowych: *dziękówa*, *naszurany* 'odurzony', *jechać komuś*, czyli 'wymyślać', *doznać* 'mocno, wyraziście doświadczyć czegoś'

[19] B. Chaciński, *Totalny...*, *dz. cyt.*, s. 260.

[20] Tamże, s. 337.

[21] G. Majkowska, H. Satkiewicz, *Język w mediach*. [W:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka polskiego na przełomie tysiącleci*. Pod red. W. Pisarka. Kraków 1999, s. 182–183; patrz też: Z. Zagórski, *Współczesne warunki funkcjonowania i rozwoju języka polskiego*. [W:] *Język a współczesne społeczeństwo polskie. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej dla uczczenia 75. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości (9 i 10 listopada 1993 r.)*. Pod red. Z. Zagórskiego. Poznań 1994, s. 83–91.

– z pominięciem obligatoryjnego w standardowej wersji polszczyzny dopełnienia. Kopalnią przykładów tej tendencji jest niewątpliwie Internet, w którym można napotkać chociażby zapisy typu *bess kitoo*, *jezd on* czy *dzienx za komcie*. Tu już nie idzie tylko o niedbałość, chodzi raczej o świadome „przeinaczanie" form, polegające na przykład na kalkowaniu angielskiej pisowni przy zapisie polskich słów lub dodawaniu do polskich słów obco brzmiących końcówek. To rodzaj zabawy słowem, szukanie przypadkowych podobieństw czy pozornych etymologii. Zjawisko to można zaobserwować także, przyglądając się nazwom współczesnych młodzieżowych zespołów muzycznych czy pseudonimom didżejów.

Gwara młodzieżowa i język Internetu zazębiają się, gdyż wielu użytkowników Internetu, a zwłaszcza internetowych komunikatorów, wielu autorów blogów i uczestników forów czy czatów to ludzie młodzi, ale też te odmiany języka wzajemnie na siebie wpływają. Wspólną tendencją jest na przykład skrótowość, w wypadku Internetu podyktowana specyfiką komunikacji, a w wypadku gwary młodzieżowej – będąca wyrazem mody językowej, maniery. Mamy więc *dyskę* zamiast dyskoteki, *bro* zamiast browaru, *komp* zamiast komputera, *nara* zamiast na razie, *obuw* zamiast obuwia i *pzdr* zamiast pozdrawiam. Jednym krótkim słowem da się nazwać rozmaite rzeczy, na przykład, jak pisze B. Chaciński, „każdą formę młodzieżowej kontestacji norm społecznych można określić krótko jako »nielegal«"[22]. W ramach dążenia do skrótowości wypowiedzi zamiast „bardzo dobre" możemy powiedzieć po prostu *bardzo*. Najkrótszymi nowymi słowami są według B. Chacińskiego *si* – 'dobry, w porządku' i *es*, czyli 'SMS'[23].

Wyrazem skrótowości są, rzecz jasna, akronimy używane przez internautów, częstokroć przejęte z języka angielskiego, od których czasem tworzy się spolszczone formy czasownikowe czy przymiotnikowe, tak jak w wypadku skrótowca LOL (*Laughing Out Loud* – 'Ale ubaw!'), od którego pochodzi czasownik *zlolować*, czyli 'wyśmiać, obśmiać'.

Przejawem swobodnego podejścia młodych ludzi do języka jest obecność w gwarze młodzieżowej nader licznych zapożyczeń o charakterze okcydentalizmów. Zdecydowana większość tych zapożyczeń to anglicyzmy: *baggy*, *booking*, *cool*, *czardżować*, *fingerboard*, *fristajl*, *full opcja*, *kick*, *oldskul*, *writer*, *zonk* i tak dalej[24]. Zjawisko zalewu najmłodszej polszczyzny słowami pochodzenia angielskiego, noszące wyraźne znamiona mody językowej, B. Chaciński określa żartobliwie jako desant. Biorąc jednak pod uwagę ogólną tendencję współczesnej polszczyzny do zapożyczeń, w tym zwłaszcza z języka angielskiego, trzeba potraktować obecność tak dużej liczby anglicyzmów w języku młodzieżowym jako coś więcej niż tylko moda. Język młodzieży niewątpliwie odzwierciedla proces postępującej na całym świecie internacjonalizacji, uniwersalizacji kultury i globalizacji. Irena Bajerowa pisze na ten temat:

---

[22] B. Chaciński, *Totalny...*, *dz. cyt.*, s. 219.

[23] Tamże, s. 286.

[24] Patrz m.in. hasło „*brief* na *liner*", tamże, s. 35–38.

Wpływy angielskie jak również wtargnięcie wielu internacjonalizmów wywołane zostały szybkim rozwojem techniki, rozpowszechnianiem się nowych wynalazków (komputeryzacja), ogromnym rozwojem turystyki, wreszcie wielką atrakcyjnością kultury anglo-amerykańskiej, która opanowała niektóre dziedziny, np. muzykę popularną. Język angielski stał się językiem międzynarodowym, a jego znajomość, wobec wzmożonych kontaktów międzynarodowych naukowych czy turystycznych, jest konieczna dla młodego Polaka z szerszymi ambicjami[25].

Wymowa i pisownia wyrazów pochodzenia angielskiego często przybierają formę spolszczoną, tak jak w wyrazach *debeściak*, *hardkor* czy *fejm*. Za pomocą polskich formantów słowotwórczych tworzy się formy pochodne, na przykład *hardkorowy*, *softowy*, *lajtowy*, także w wersji zdrobniałej, czego przykładem mogą być *biforka* i *afterek* jako elementy popularnego w dzisiejszych czasach *clubbingu*, czyli sposobu spędzania wolnego czasu poza domem, w klubach, na imprezach, których istotnym składnikiem jest muzyka klubowa (impreza zaczyna się od „rozgrzewki" w postaci *biforki*, a kończy na *afterku*, czyli *after-party*, często w mieszkaniu prywatnym, choć *afterek* to może być też stan człowieka po imprezie). Powstają nawet dziwacznie brzmiące hybrydy językowe pochodzenia obcego, na przykład *schałmaczować* w znaczeniu 'zapytać o cenę' (od ang. *how much*). Inwencja użytkowników gwary młodzieżowej, jeśli chodzi o tworzenie spolszczonych form zapożyczeń, jest zatem bardzo duża.

Zakończenie – analiza minibadań własnych

Była już mowa o szybkich i zarazem krótkotrwałych karierach słów, o ich efemeryczności, charakterystycznej dla języka, którym posługuje się młodzież. Warto jeszcze wspomnieć na zakończenie o regionalnym charakterze wielu słów używanych przez młodych ludzi. Bywa nawet, że danego wyrazu używa tylko młodzież z określonej szkoły czy klasy. Jedynie niektóre z takich słów z czasem upowszechniają się i stają się modne. Do tych należy między innymi pochodząca z Trójmiasta *beka* – 'śmiech, ubaw, radość, zabawa'. *Bekę* można zwyczajnie *mieć* lub *kręcić*, ale można też *mieć* lub *kręcić bekę z kogoś*. Od *beki* utworzono przymiotnik *bekowy*, czyli 'zabawny, miły, na luzie'.

Bywa też, że to samo słowo w różnych regionach, także w różnych środowiskach czy subkulturach młodzieżowych, znaczy coś innego, pojawiają się rozmaite warianty i odcienie znaczeniowe. Aby unaocznić to zjawisko, przeprowadziłam prostą ankietę wśród osób z dwóch środowisk, mianowicie wśród studentów

[25] I. Bajerowa, *Sytuacja języka ogólnopolskiego w XX wieku i problemy jego rozwoju*. [W:] *Współczesny język polski*, *dz. cyt.*, s. 45; Bartek Chaciński w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej" podobnie objaśnia to zjawisko: „Angielski dominuje, bo w prosty sposób opisuje technologie, nowe produkty, język marketingu, biznesu itd. Zajął większość rozwijających się lub nowych dziedzin życia, przeniknął do kultury i rozrywki", *„Wypasiony" – międzypokoleniowa kariera*, rozmawiała M. Janusz-Lorkowska, http://www2.rp.pl/artykul/64617.html, dostęp: 23.11.2007.

Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej w Gdańsku (III rok politologii, specjalność dziennikarstwo i public relations, wiek ok. 22–23 lat) oraz wśród uczestników kursów tańca hiphopowego w Szkole Elementów Kultury Hip-Hop – New Boogie Down School w Gdańsku-Nowym Porcie (w wieku 13–17 lat).

Respondenci zostali poproszeni o podanie definicji znaczeniowych dziesięciu słów: *oldskul* – w dosłownym znaczeniu 'stara szkoła'; chodzi o powrót do stylu, mody, przedmiotów czy zjawisk sprzed lat; *fristajl*, czyli 'styl wolny', który Jerzy Bralczyk dookreśla następująco: „odmiana niektórych dyscyplin sportowych, w których ocenia się indywidualne programy, przygotowane przez uczestników; także improwizowane melodeklamacje w rapie"[26]; *preszer* – 'duża chęć, ochota na coś'; *matrix* – 'świat wirtualny; matka'; *ziomal* – za J. Bralczykiem: „Ktoś bliski, przyjaciel, głównie dlatego, że wychował się na tym samym podwórku, że należy do tej samej grupy; ktoś, wobec kogo należy być lojalnym; swojak"[27]; *lamer/lama* – według B. Chacińskiego to „pozer, któremu się wydaje, że wie"[28] wszystko o komputerze; to 'pseudofachowiec (w jakiejkolwiek innej niż komputer dziedzinie również), przygłup, naiwniak, frajer, głupie dziewczę' (znaczenia znalezione w internetowym *Miejskim słowniku slangu i mowy potocznej*); *elo* – 'cześć'; być *elo* albo *elo elo* to mniej więcej tyle, co 'być fajnym, modnym, na topie, na czasie, szpanować'; *padaka* – jak podaje J. Bralczyk, jest to określenie „niepomyślnej sytuacji, także fatalnego stanu wewnętrznego – niemocy, przygnębienia; coś ogólnie niedobrego"[29], B. Chaciński podkreśla zaś aspekt kiepskości jakiejś rzeczy, a stan wewnętrzny nazywa znacznie dobitniej: „dno, poziom mułu, bardzo źle, szajs i tak dalej"[30]; *traga* – wyraz utworzony od tragedii, oznaczający, podobnie jak *padaka*, jakąś niepomyślną sytuację, zdarzenie; wreszcie wspomniane już słowo *bekowy*.

Jeśli chodzi o osoby studiujące, to na podstawie 25 ankiet, które udało się zebrać, należy stwierdzić, iż nie wszystkie z wymienionych wyżej słów są im znane. Osoby te nie znały przede wszystkim czterech spośród dziesięciu wymienionych w ankiecie wyrazów: *traga* – nieużywany przez 96% respondentów, *preszer* – nieużywany przez 76%, *lamer/lama* – przez 56% i *padaka* – przez 44% ankietowanych.

Stosunkowo często pojawiały się też znaczenia całkowicie różne od słownikowych, najprawdopodobniej mylne, choć nie można wykluczyć podawania znaczeń niezarejestrowanych jeszcze przez słowniki, na przykład: *lamer/lama* objaśniony jako 'ładna dziewczyna'.

Nie zawsze formułowane definicje odznaczały się precyzyjnością, na przykład wyraz *fristajl* objaśniano bardzo różnorodnie: „luz", „swoboda wypowiedzi", „własny styl", „improwizacja", „część muzyki hip-hopowej", „wolny styl, typ myślenia", „robić coś po swojemu", „luźne podejście do życia", „sposób rymowania",

[26] J. Bralczyk, *Nowe słowa*. Warszawa 2007, s. 55.
[27] Tamże, s. 157.
[28] B. Chaciński, *Totalny...*, *dz. cyt.*, s. 164–165.
[29] J. Bralczyk, *dz. cyt.*, s. 106.
[30] B. Chaciński, *Totalny...*, *dz. cyt.*, s. 237.

„coś bez zasad", „coś zrobione/wykonane spontanicznie" i tak dalej. Nikt nie wskazał na powiązanie słowa *fristajl* ze sportem, co zauważają zarówno J. Bralczyk, jak i B. Chaciński.

Studentom nie sprawiło natomiast problemu zdefiniowanie słowa *bekowy* – jest im ono dobrze znane, gdyż – jak już zaznaczono – wywodzi się z Trójmiasta. Żaden z badanych studentów nie wskazał jednak znaczenia słowa *matrix*, które podaje B. Chaciński, mianowicie 'matka'. Powodem może być lokalny zasięg tego określenia w takim właśnie znaczeniu, nieobejmujący Trójmiasta. Badani wskazywali na całkiem odmienne sensy tego słowa, przede wszystkim: „odjechany", „nierealny", „inny wymiar", „inny świat".

Jeżeli chodzi o definiowanie wyrazu *oldskul*, żadna z badanych osób nie wskazała na aspekt znaczeniowy, który podkreśla B. Chaciński – *oldskulowy* to „obciachowy" w pozytywnym rozumieniu. *Oldskul* to zatem moda na obciach, na coś, co jeszcze do niedawna wyśmiewano. Studenci używali do opisania *oldskulu* innych określeń: „staromodny", „z innych czasów", „starodawny", „jest to coś co ma wcześniejsze korzenie, coś co jest nieśmiertelne [...] i klasyczne do czego warto wracać", „tak można mówić o rzeczach starszych, sprzed kilku lat, które jednak teraz zaczynają nabierać kultowego znaczenia"; byli więc bliżsi definicji znaczeniowej podanej przez J. Bralczyka, dla którego podstawowym sensem wyrazu *oldskulowy* jest po prostu 'retro'[31]. B. Chaciński precyzuje natomiast: „oldskul ma swoje granice – nie sięga dalej niż 30–40 lat wstecz"[32]. Niektórzy studenci również dookreślali kwestię czasowo, wskazując na styl lat 70., 80. lub 90.

W przypadku wyrazu *padaka* najistotniejszy w definiowaniu znaczenia okazał się ten aspekt, który dotyczy kiepskiej jakości jakiegoś przedmiotu, zwłaszcza samochodu. Może to świadczyć o tym, że wśród trójmiejskich studentów używa się tego określenia przeważnie w takim wąskim znaczeniu, jako synonimu gruchota.

Z kolei wyrazy *ziomal* i *elo* wielu studentów identyfikowało z kulturą hip-hopu. Nikt z tej grupy badanych nie podał drugiego ze znaczeń słowa *elo*, czyli 'fajny, modny, na topie, na czasie, szpanerski', nie znają go zatem w tej funkcji, studentom *elo* jednoznacznie kojarzy się z przywitaniem, pozdrowieniem, używanym głównie wśród *ziomali*.

Tylko trzynastu słuchaczy New Boogie Down School, uczniów szkół gimnazjalnych lub średnich, w ogóle zdecydowało się wypełnić ankietę. Co wynika z odpowiedzi, których udzielili?

Niektóre z wymienionych w ankiecie słów są wśród młodzieży szkolnej związanej z kulturą hip-hopu rzeczywiście bardziej rozpowszechnione niż wśród studentów GWSH, na przykład znaczenie słowa *preszer* znało siedem spośród trzynastu osób, a więc ponad połowa ankietowanych.

[31] J. Bralczyk, *dz. cyt.*, s. 105.
[32] B. Chaciński, *Totalny...*, *dz. cyt.*, s. 234.

Zazwyczaj młodzi ludzie podawali trafne znaczenie danego wyrazu, choć odwoływali się raczej do ogólnych sensów, z reguły ograniczali się do jednego tylko znaczenia i formułowali dość lapidarne, a czasem nieostre czy wręcz mało precyzyjne definicje, szukając jedno- lub dwuwyrazowego odpowiednika znaczeniowego. *Padaka* to dla nich po prostu „słabe" albo „nudy", a *oldskul* – „okres historii", choć zdarzyła się też definicja szczegółowa tego wyrazu: „to co powstało na Bronksie w latach '60, '70, '80".

Wydaje się poza tym, że uczestnicy zajęć w NBDS częściej niż studenci GWSH określali słowa gwarowe czy slangowe za pomocą innych słów pochodzących ze środowiskowej odmiany polszczyzny, którą posługują się w kontaktach z rówieśnikami. Przykładowo: *bekowy* ktoś objaśnił jako „śmiechowy", *ziomala* nazwano „wporzo kolesiem", a *elo* to inaczej „siemaneczko". Pojawiło się także drugie, zdecydowanie mniej rozpowszechnione znaczenie tego ostatniego wyrazu, mianowicie „super elo szpanerzy".

Podobnie jak w wypadku studentów, nikt w tej grupie badanych nie znał słowa *matrix* rozumianego jako 'matka', słowo to kojarzy się przede wszystkim z filmem, któremu posłużyło za tytuł, z inną rzeczywistością. Z kolei *padaki* młodzież szkolna nie łączyła, tak jak studenci, ze złomem czy rozwalającym się sprzętem, lecz z nudą, epilepsją, zdenerwowaniem, czymś, co nie wychodzi, z czymś słabym lub przykrym.

* * *

Wyniki moich minibadań potwierdzają sporą płynność semantyczną słów używanych przez młodzież z różnych środowisk oraz ograniczoność występowania danych jednostek leksykalnych.

Podsumowując, należałoby zapytać, ku czemu zmierza rozwój gwary młodzieżowej, która tak bardzo usamodzielniła się w ostatnich latach wśród innych odmian współczesnej polszczyzny. Odpowiedź nie jest jednak prosta, trudno bowiem przewidzieć, jaka tendencja rozwojowa stanie się tutaj dominująca, jaka zaniknie, jaka zaś pojawi się nowa. Prawdopodobnie nie da się powstrzymać coraz większego rozrostu słownictwa młodzieżowego, a w związku z tym coraz częściej ci, którzy się tą odmianą języka nie posługują, będą w sytuacji, w której nie obejdą się bez wprawnego „tłumacza" lub przynajmniej bez odpowiedniego słownika. Również inne cechy tej gwary zdają się przybierać na sile, jest ona na przykład coraz bardziej nasycona emocjami, zwulgaryzowana, pełna zapożyczeń, przejawiają się w niej językowa niedbałość, luźne podejście do kwestii normatywnych i tym podobne.

Bibliografia

Chaciński B., *„Wypasiony" – międzypokoleniowa kariera*, rozmawiała M. Janusz-Lorkowska, http://www2.rp.pl/artykul/64617.html

Majkowska G., Satkiewicz H., *Język w mediach*. [W:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka polskiego na przełomie tysiącleci*. Pod red. W. Pisarka. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych, Uniwersytet Jagielloński 1999.

Markowski A., *Polszczyzna końca XX wieku*. Warszawa: „Wiedza Powszechna" 1992.

Markowski A., *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*. Warszawa: PWN 2007.

Współczesny język polski. Pod red. J. Bartmińskiego. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2001.

Wywiad z profesorem Janem Miodkiem przeprowadzony przez A. Sztanderę, Polski Portal Edukacyjny edu.info.pl, http://www.edu.info.pl/strona.php?3446

Zagórski Z., *Współczesne warunki funkcjonowania i rozwoju języka polskiego*. [W:] *Język a współczesne społeczeństwo polskie. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej dla uczczenia 75. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości (9 i 10 listopada 1993 r.)*. Pod red. Z. Zagórskiego. Poznań: Wyd. PTPN 1994.

Wybrane pozycje słownikowe

Anusiewicz J., Skawiński J., *Słownik polszczyzny potocznej*. Warszawa: PWN 1996.

Bralczyk J., *Nowe słowa*. Warszawa: Hachette 2007.

Chaciński B., *Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny*. Rysunki Enenek. Kraków: „Znak" 2003.

Chaciński B., *Wyczesany słownik najmłodszej polszczyzny*. Rysunki Enenek. Kraków: „Znak" 2005.

Chaciński B., *Totalny słownik najmłodszej polszczyzny*. Rysunki Enenek. Kraków: „Znak" 2007.

Czarnecka K., Zgółkowa H., *Słownik gwary uczniowskiej*. Poznań: Kantor Wydawniczy SAWW [1992].

Kaczmarek L., Skubalanka T., Grabias S., *Słownik gwary studenckiej*. Lublin: UMCS 1994, wyd. II.

Kasperczak M. i in., *Nowy słownik gwary uczniowskiej*. Pod red. H. Zgółkowej. Wrocław: „Europa" 2004.

Miejski słownik slangu i mowy potocznej, www.miejski.pl

Summary

Youth slang as a functional style of the contemporary Polish language – an outline

In the recent years youth slang has strongly emerged among other functional styles of the Polish language. Its development is revolutionary as it is lexically rich and it reflects the trend towards language sloppiness and other developmental tendencies in contemporary Polish, e.g. towards language vulgarization. Youth slang is strongly connected with the Internet language and the language of advertising. The main characteristics of the youth slang are: its expressiveness, intentional negligence, briefness, ephemerality of lexical units, influx of anglicisms. The author claims that terms present in the youth slang language reality above all reflect its bipolarity, full of contradictory stands and emotions.